

RECENZJE

Wacław Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 966–1795, Warszawa 2010, ss. 435.

Recenzowany podręcznik jest nowym, zdecydowanie odmiennym od dotychczasowych opracowań, ujęciem dziejów ustroju i prawa dawnej Polski. Książka obejmuje czasy od początków polskiej państwowości do upadku I Rzeczypospolitej w 1795 roku. Autor — profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego — jest kierownikiem Katedry Historii Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoich badaniach naukowych zajmuje się historią zarówno ustroju, jak i prawa polskiego. Uczony o uznanym autorytecie jest autorem około czterystu prac naukowych, ponadto opracował i wydał źródła historycznoprawne dotyczące staropolskiego parlamentaryzmu, ustawodawstwa i ksiąg sądowych¹. Nowa akademicka książka do przedmiotu „historia państwa (ustroju) i prawa polskiego” jest autorską pracą uczonego i nauczyciela akademickiego, owocem doświadczeń dydaktycznych i badań źródłowych. Oryginalne objaśnienia przekazane komunikatywnym językiem mogą skłonić studiujących do zdobywania wiedzy przede wszystkim w oparciu o to najnowsze opracowanie przedmiotu.

Dotychczas studenci prawa, a także studenci wydziałów historii oraz pokrewnych kierunków studiów poznawali przedmiot przede wszystkim z podręczników obejmujących całokształt dyscypliny, to jest zarówno ustrój państwa, jak i prawo sądowe. Takim syntetycznym opracowaniem jest dzieło trzech autorów — Juliusza Bardacha, Bogusława Leśnodorskiego i Michała Pietrzaka — *Historia ustroju i prawa polskiego*², potocznie określane

¹ W bibliografii zamieszczonej na końcu pracy (od s. 399) autor podaje wybór wykorzystanych w podręczniku monografii i artykułów naukowych. W porządku alfabetycznym obejmuje on imponującą liczbę pozycji dotyczących przedmiotu, wśród których dominują prace profesora W. Uruszczaka (szkoda, że nie ujęto ich tu w kolejności chronologicznej).

² Pierwsze wydanie dzieła trzech autorów, przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ukazało się w Warszawie w 1976 roku. Po przemianach ustrojowych w Polsce w 1989 roku w kolejnych wydaniach podręcznika, począwszy od 1990 roku, dodano ostatni rozdział zatytułowany *Polska po zakończeniu II wojny światowej*. Uwagę zwracają też nowe nazwy dla odcinków chronologicznych (okresów i podokresów), które tworzą ramy periodyzacji przede wszystkim ustroju społeczno-politycznego. Zaniechano typizacji państwa powiązanego z formacją społeczno-gospodarczą, czyli panującym systemem stosunków produkcji, eliminując określenia występujące w dawnych wydaniach, takie jak: feudalizm, kapitalizm (państwo burżuazyjne), socjalizm. Na przykład zamiast *monarchii wczesnofeudalnej* czy *rozdrobnienia feudalnego* wprowadzono *monarchię wczesnośredniowieczną*, określenia *rozbiecie dzielnicowe*, *rozkład feudalizmu* i *formowanie się kapitalizmu* zastąpiono przez *rządy zaborcze na ziemiach polskich (1772/1795–1918)*, ze szczególnym uwzględnieniem *organizmów państwowych o częściowej suwerenności*, a *państwo i prawo epoki socjalizmu* zamieniono

mianem trojczków. Drugim fundamentalnym podręcznikiem obejmującym całość dyscypliny jest praca Tadeusza Maciejewskiego, profesora Uniwersytetu Gdańskiego, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*³. Zarysem wykładu obejmującego dzieje polskiego państwa i prawa sądowego jest praca poznańskich uczonych⁴ oraz bardzo przydatne dwutomowe dzieło Stanisława Płazy⁵ dotyczące zarówno historii ustroju, jak i prawa, doprowadzone jednak tylko do początków II Rzeczypospolitej. Większość podręczników nie obejmuje całości dyscypliny historii państwa i prawa polskiego. Prace te albo dotyczą wyodrębnionego okresu z dziejów naszego państwa, na przykład Polski Ludowej,⁶ albo ograniczają się do omówienia ustroju bądź prawa sądowego, i to często tylko w wybranym okresie⁷.

Studiowaniu dyscypliny mogą ponadto służyć liczne syntezы naukowe z historii Polski i historii państwa oraz prawa polskiego, monografie, podręczniki, artykuły naukowe, wydawnictwa dydaktyczne, wybory tekstów źródłowych. Niewątpliwie najbardziej przydatne opracowanie winno obejmować całość dyscypliny, zatem dzieje ustroju i prawa sądowego od początków polskiej państwowości po współczesność, która w Polsce rozpoczyna się wraz z przemianami ustrojowymi 1989 roku. Wówczas to stworzono podwaliny demokratycznego państwa prawa, co uznaje się umownie za cezurę w historii polskiego ustroju i prawa; jest to kres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zatem powojenne dzieje państwa i prawa stały się zamkniętym rozdziałem naszej narodowej historii. W każdym państwie historia ustroju i prawa jest przede wszystkim historią narodową, a zwornikiem państwa jest władza. Polska historia jest szczególnie bogata i żaden okres w dziejach naszego państwa i prawa nie może być pomijany. Podręcznik ma także swoje pryncypia. Przede wszystkim powinien być książką przydatną, opracowaniem niezbędnym w przyswojeniu przedmiotu, wręcz elementarnym, w którym zawiera się całościowy zbiór podstawowych wiadomości z danej dyscypliny. Sposób przedstawienia tych wiadomości powinien być jasny i przejrzysty. Podręcznik akademicki nie musi zatem zawierać wszystkich wiadomości, jednak rzeczy istotne, które zostały w nim ujęte, powinny być uporządkowane i doprowadzone do końca historycznego już okresu Polski Ludowej. Opracowanie ma służyć studiującemu do ustalenia najpotrzebniejszych informacji. W nowym podręczniku, idąc w sukurs czytelnikowi, zamieszczono na marginesach przydatne hasła przedmiotowe wskazujące na treść poszczególnych akapitów. Warto wspomnieć, że książki niezbędne często ulegają zacytowaniu, to też może świadczyć o ich przydatności. Dlatego istotny jest nie tylko sposób ujęcia przedmiotu i zawartość merytoryczna, ale i względnie trwała (twarda) oprawa i sklejenie (zszycie). Tych ostatnich walorów nie do końca można się jednak doszukać w pierwszym wydaniu recenzowanej książki.

na *Polskę po II wojnie światowej*, por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. 5, Warszawa 2005, s. 14.

³ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2003.

⁴ E. Borkowska-Bagińska et al., *Historia państwa i prawa Polski. Zarys wykładu*, Poznań 1994.

⁵ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce*, cz. 1. *Polska przedrozbiorowa*, Kraków 1989, cz. 2. *Polska pod zaborami*, Kraków 1993.

⁶ Por. na przykład M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.

⁷ Por. na przykład R. Laszewski, S. Salmonowicz, *Historia ustroju Polski*, Toruń 1997; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993; D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008; P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo*, Wrocław 1996.

Jak już wspomniano, podręcznik w tomie pierwszym przedstawia dzieje ustroju i prawa dawnej Polski od chrztu państwa w 966 roku po III rozbiór Rzeczypospolitej (1795). Nowe ujęcie przedmiotu wyraża się przede wszystkim w podziale na okresy dziejowe, czyli periodyzacji, oraz w zakresie rzeczowym omawianych instytucji. Dawny ustrój państwa odzwierciedla się w zasadach ustrojowych szlacheckiej Rzeczypospolitej, których dotychczas w literaturze przedmiotu tak wyraziście nie artykułowano. Wyodrębnione zasady obrazują zdaniem autora istotę ciągłości rozwoju polskiej państwowości. Podręcznik podkreśla też bardzo mocno informacje o źródłach dawnego prawa sądowego, w tym szczególnie akcentuje prawo boże jako źródło materialne (s. 221). Zaliczenie religii do źródeł materialnych prawa może być dyskusyjne, aczkolwiek nie można kwestionować, że religia wpływała na treść prawa tak samo jak obyczaje i przekonania szlachty. W zestawieniu z innymi przedmiotowo wyodrębnionymi kwestiami obszerniej potraktowano prawo sądowe dawnej Polski, pomimo że prawo to w zasadzie odeszło już do „lamusa historii”. Autor, pokazując dorobek Polski w tym zakresie, przedstawia korzenie instytucji prawnych, ewolucję i trwałe osiągnięcia dawnej kultury prawnej szlacheckiej Rzeczypospolitej. Nasze uwagi ograniczamy jednak przede wszystkim do układu opracowania i najważniejszej treści.

W książce zastosowano podział na okresy i ich wyraźne wyodrębnienie poprzez przyjęte cezury czasowe. W tych ramach są omawiane instytucje prawa ustrojowego i sądowego. W nauce przedmiotu spotykamy się z różnorodnymi periodyzacjami naszych dziejów i już wielokrotnie podkreślano prawo do autorskiego spojrzenia na kryteria i cezury periodyzacji⁸. Powszechnie ugruntowana periodyzacja, akcentująca przede wszystkim dzieje ustroju, wyodrębnia następujące okresy dla I Rzeczypospolitej: 1) państwa plemienne i powstanie państwa polskiego; 2) monarchia patrymonialna; 3) monarchia stanowa; 4) Rzeczpospolita szlachecka (podzielona na trzy podokresy); 5) rządy zaborcze na ziemiach polskich 1772/1795–1918⁹. Ten układ został przez autora zdecydowanie odrzucony. W zamian odnośnie do dziejów przedrozbiorowych Polski wprowadzono, eksponując czynnik ludzki, to jest przede wszystkim panujące dynastie, następujące okresy: 1) monarchia Piastów (966–1370) z trzema podokresami: a) jednolądztwo wczesnośredniowieczne, b) polikracja piastowska, c) Korona Królestwa Polskiego; 2) królestwo Andegawenów i Jagiellonów (1370–1572) podzielone na: a) rządy możnowładcze, b) monarchię arystokratyczną pierwszych Jagiellonów, c) monarchię parlamentarną Złotego Wieku; 3) Rzeczpospolita Obojga Narodów (1569/1572–1795) z podziałem: a) monarchia elekcyjno-parlamentarna Srebrnego Wieku, b) Rzeczpospolita w kryzysie, c) Rzeczpospolita *in statu reformandi*. Oprócz eksponowania dynastii kryterium wyodrębniającym jest sposób sprawowania władzy, wydarzenia polityczne bądź konkretny podmiot sprawujący władzę, zatem spotykamy się tu z wielością przesłanek. Doskonały podział to taki, w którym jedno kryterium (główne) byłoby adekwatne do wszystkich, kolejno następujących po sobie odcinków czasowych naszych dziejów. Dwa pierwsze wyodrębnione okresy akcentują czasy panujących dynastii. Zastanawiające jest, dlaczego w okresie trzecim, gdy tron był elekcyjny, nie wyodrębnia się już panujących rodzin: Wazów czy Sasów, albo okresów, gdy panowali „Piastowie

⁸ Por. na przykład Z. Kaczmarczyk, *Uwagi historyka prawa do projektu periodyzacji dziejów Polski*, w: *Pierwsza Konferencja metodologiczna historyków polskich*, red. J. Sieradzki, t. I, Warszawa 1953, s. 327–331.

⁹ Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia...*, s. 14.

z krwi i kości”, czyli prawdziwi Polacy. Promowanie określenia wprowadzonego przez Pawła Jasienicę „Rzeczpospolita Obojga Narodów” również nie wydaje się trafne. Przede wszystkim rozległy obszar państwa polskiego zamieszkiwali nie tylko „Koroniarze” i Litwini, ale byli to także Rusini, Tatarzy, Żydzi, Niemcy i inni, tak że państwo było mozaiką narodowościową i religijną. Autor okres Rzeczypospolitej Dwóch Narodów (dominujących) rozpoczyna od unii lubelskiej z 1569 roku. Wiadomo, że unia ta, nazywana realną, określała, co jest wspólne dla Litwy i Korony (najważniejsze instytucje ustrojowe), jednak — a w szczególności tkwi istota — zestawiała liczne istotne odrębności, które zachowano w dualizmie państwowym. Zastanawiające jest, czy rygorystyczne przestrzeganie fundamentalnych zasad, które podkreślają różnorodność wspólnego państwa, nie rozbiłoby jego jedności? Oczywiście można by też dyskutować, dlaczego ta unia, a nie wcześniejsze akty unii Polski z Litwą, stanowi cezurę.

Dla sprawnego państwa atrybutem jest umiejętnie działająca władza państwowa. Opis historyczny sprawowania tej władzy poprzez przedstawianie jednych faktów z pominięciem innych jest i zawsze będzie subiektywny. Nowa propozycja podziału historii ustroju dawnej Polski jest jednak przejrzysta. Są to trzy odgraniczone okresy, a każdy z nich podzielono na trzy podokresy. Wydarzenia rozgraniczające trzy podstawowe okresy powinny być przełomowe, bardzo wyraziste. Wydaje się, że takiej konsekwencji zabrakło na przykład w wypadku okresu trzeciego, rozpoczynającego się od lat 1569/1572. W zasadzie dla jasności obrazu można by się tu ograniczyć tylko do jednej daty. Moim zdaniem dla ustroju nowej Rzeczypospolitej tak znamieną może być również data uchwalenia *quasi*-konstytucji — Artykułów henrykowskich — a mianowicie rok 1573. Kryterium eksponowania władzy panujących dynastii zastosowano w dwóch pierwszych wyodrębnionych okresach, trzeci zaś okres został nazwany tak samo jak w dotychczasowych opracowaniach — *Rzeczpospolita* — tyle że z dopełnieniem podkreślającym dualizm polityczny Korony i Litwy, a zatem w sumie nawiązuje do ugruntowanego w naszej dyscyplinie podziału na okresy Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Dla instytucji państwa równie istotnym co władza czynnikiem jest terytorium. Wydarzenia polityczne powodowały ewolucję terytorium dawnego państwa polskiego. Jednak problematyka związana z zasięgiem przestrzennym Polski, podziałami polityczno-administracyjnymi nie jest mocną stroną podręcznika. Zamieszczone mapy i ich legendy, na przykład monarchii piastowskiej (s. 32) czy Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku (s. 189), są mało czytelne. Autor w zasadzie nie podejmuje rozważań na temat terytorium dawnej Polski (z wyjątkiem przyczyn i skutków rozbiorów I Rzeczypospolitej). Warto wspomnieć, że tematyką tą wraz z podziałami administracyjnymi zajmuje się dziś historia administracji.

W rozdziale I podręcznika omówiono przedmiot, historię dyscypliny, pojęcia i periodyzację. Merytoryczne rozważania w układzie chronologicznym zawarto w rozdziale II zatytułowanym *Monarchia Piastowska*, III: *Monarchia Andegawenów i Jagiellonów*, IV: *Rzeczpospolita Obojga Narodów* i przedostatnim V, najobszerniejszym: *Sądownictwo i prawo sądowe monarchii Andegawenów i Jagiellonów oraz w I Rzeczypospolitej (1370–1795)*. Rozdział VI to bardzo krótki epilog: *Rozbiory I Rzeczypospolitej. Przyczyny i skutki*. Przedmiotowy układ podręcznika wyraźnie oddziela prawo polityczne (ustrojowe) dawnej Polski od prawa sądowego. Uwagę zwraca łączne potraktowanie prawa sądowego dla dwóch ostatnich okresów. Wydaje się, że w ten sposób został uprzywilejowany okres Polski piastowskiej, gdy dominowało prawo zwyczajowe, uzupełniane prawem uczonym

(kościelnym i rzymskim), wpływami prawa niemieckiego i niewątpliwie najważniejszym prawem stanowionym, które wówczas się pojawiło, a mianowicie statutami Kazimierza Wielkiego. W ramach sądownictwa i prawa sądowego został omówiony ustroj sądów, ich organizacja, przy czym zasady ustrojowe sądownictwa wyodrębniono dopiero od monarchii Andegawenów (1370 rok), czyli w monarchii stanowej. Tradycyjnie władza sądownicza (obok ustawodawczej i wykonawczej) jest zaliczana do ustroju politycznego państwa. Wpisanie władzy jurysdykcyjnej do rozdziału, w którym omawia się źródła prawa czy instytucje prawa sądowego, uważam za właściwe, gdyż przybliży to czytelnikowi relację między sądem, stosowanym tam prawem materialnym i procedurą. Widzimy zatem, że periodyzacja widoczna w tytułach rozdziałów nie odpowiada w równej mierze dziejom ustroju Polski i historii polskiego prawa sądowego.

W historii państwa charakterystyczne jest wyodrębnienie zasad ustrojowych. Zaakcentowano je już w czasach piastowskich. Autor przez zasady rozumie „formuły określające podstawowe relacje istniejące w dawnym państwie w zakresie jego ustroju społecznego i politycznego” (s. 38). Dla monarchii piastowskiej mamy tu dziesięć zasad ustrojowych: monarchicznej formy rządu, suwerenności państwa polskiego, stratyfikacji społeczeństwa, powiązania państwa i Kościoła katolickiego, koncentracji władzy w osobie władcy, personalizacji władzy państwowej, hierarchicznej struktury urzędów państwowych, rozporządzalności terytorium państwa przez władzę, dziedziczności tronu i ponoszenia ciężarów osobistych i majątkowych na rzecz państwa przez jego mieszkańców. Można powiedzieć, że większość z nich wiąże się z patrymonialną władzą monarszą i takim samym charakterem średniowiecznego państwa polskiego. Najbardziej wątpliwa wydaje się tu zasada suwerenności państwa. W relacjach europejskich ta suwerenność była przecież warunkowana stosunkami z cesarstwem niemieckim i papieżem. Dalej (rozdział III) autor wyodrębnia zasady ustrojowe monarchii Andegawenów i Jagiellonów. Zostały one podzielone na dwie grupy, w pierwszej ujęto zasady ustroju społecznego (trzy), w drugiej zasady ustroju politycznego (dziewięć). Do grupy pierwszej należą zasady: stanowiskowego podziału społeczeństwa, powiązania państwa z Kościołem, tolerancji wyznaniowej, do drugiej zaś: suwerenności Korony Królestwa Polskiego, monarchiczno-arystokratycznej formy rządu, elekcyjności tronu, ustroju parlamentarnego, nadrzędności prawa, integralności terytorialnej państwa, podziału władzy państwowej i hierarchiczności urzędów, zróżnicowania obowiązków ludności w zakresie obronności i skarbowości, samorządności.

W grupie pierwszej nową zasadą jest przede wszystkim tolerancja wyznaniowa. Rzeczpospolita szlachecka w zasadzie nie znała wojen religijnych, zwłaszcza takich, jakie toczyły się na zachodzie Europy, pod tym względem była państwem wyjątkowym. Pokój w wierze i poszanowanie odmiennych praktyk religijnych gwarantowała wpisana pod koniec ubiegłego wieku na listę światowego dziedzictwa kultury konfederacja warszawska. Warto jednak pamiętać, że w danej Polsce nie posługiwano się jeszcze pojęciem tolerancji, mówiono o „pokoju w wierze” i po prostu folgowano, przymykając oczy na odmienności wyznaniowe przy dominacji religii panującej.

Nowych, nieznanych uprzednio zasad jest więcej dla ustroju politycznego państwa. Zasady te są powiązane z władzą monarszą (forma rządów, elekcyjność tronu, hierarchiczność urzędów czy nadrzędność prawa) bądź ideą reprezentacji (przedstawicielstwa), jak zasada ustroju parlamentarnego, samorządności, podziału władzy państwowej. Najwięcej jednak zasad wykazano dla okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569/1752–1795).

W znacznej części są one kontynuacją zasad ustrojowych z poprzednich okresów. Dla ustroju społecznego mamy siedem zasad: podziału stanowego społeczeństwa, wolności obywatelskiej szlachty, równości szlacheckiej, upośledzenia prawnego mieszczaństwa i poddaństwa feudalnego chłopów, powiązania państwa z Kościołem, tolerancji religijnej i poszanowania praw mniejszości etnicznych. Kolejne piętnaście zasad wiąże się z ustrojem politycznym państwa w omawianym okresie. Należą do nich zasady: niepodległości i samowładności (suwerenności) Rzeczypospolitej, suwerenności narodu szlacheckiego, monarchiczno-republikańskiej formy rządów, podziału władzy, ustroju parlamentarnego, elekcyjności tronu, nadrzędności prawa (praworządności), poszanowania partykularnych odrębności prawnych, odpowiedzialności głowy państwa, dożywności i niepołączalności urzędów, samorządności, jednomyślności, wolnego głosu i wolnego sprzeciwu (*liberum veto*), wyboru sędziów.

Ostatni rozdział, *Rozbiory I Rzeczypospolitej*, nie zawiera już zasad, a szkoda, gdyż na tragedię państwa polskiego można by spojrzeć w świetle prawa narodów (prawa międzynarodowego), pokazując, jakie reguły tego prawa pogwałcono rozbiorami Polski.

Zasady wypuklone przez autora w poszczególnych okresach dziejów Polski są podstawą, tworzą reguły postępowania, odzwierciedlają się też w normach prawnych. Można powiedzieć, że nowy podręcznik opiera się na zasadach ustrojowych, ukazuje to, co oczywiste, zwykle wręcz, w danym okresie. Twórczym wkładem autorskim jest wprowadzenie do naszej dyscypliny zasad ustrojowych przeszłości postrzeganej przez pryzmat terażniejszości. Być może z czasem wykrystalizuje się jeszcze hierarchia tych zasad. Zastanawiać się można, czy aby zasad nie jest tu zbyt wiele. Należy jednak podkreślić, że te wydobyte przez autora prawidłowości na ogół nie wynikają ze zdarzeń przypadkowych i są po prostu normalnością, tworząc określone standardy.

Poza zasadami ustrojowymi ujętymi jako wzorzec relacji społeczno-politycznych, potwierdzonymi jeszcze niejednokrotnie przez akty prawne bądź praktykę, w rozważaniach ustrojowych omówiono względnie szeroko źródła prawa, nauczanie prawa i kulturę prawną. Ostatnie zagadnienia są bardzo atrakcyjne, ukwiecają podręcznik i niepotrzebnie zostały uznane za jedynie szczegółowe, uzupełniające i mniej przydatne, a zatem niesłusznie też wydrukowano je na szarym, mniej czytelnym tle.

Podręcznik omawia równie szeroko prawo sądowe, aczkolwiek poza zasadami z zakresu ustroju sądownictwa lat 1370–1795 nie sformułowano żadnych głównych prawidłowości odnoszących się bezpośrednio do instytucji prawa sądowego. Zasadą ustrojową sądownictwa nazwano: prawo łaski, oddzielenie sądów od władzy administracyjnej, odpowiedzialność sędziów za wyrok, niezawisłość i wybieralność sędziów, instancyjność i kolegialność sądów, zasadę sądów stanowych i wspólnotowych. W prawie sądowym zasady dotyczą zarówno postępowania sądowego, jak i prawa materialnego. Na przykład zasady ukształtowane w prawie procesowym dotyczyły właściwości sądu, stron procesowych, faz postępowania czy egzekucji wyroków. W prawie prywatnym także przestrzegano ugruntowanych zasad, choćby wiążących się z prawem własności, poczuciem świętości rodziny czy sprawiedliwością naprawczą wyrażającą się w zadośćuczynieniu moralnym i materialnym za wyrządzoną krzywdę. Zatem prawo sądowe zostało przedstawione w sposób tradycyjny, raczej w nawiązaniu do dotychczasowych opracowań przedmiotu. W ramach prawa prywatnego omówiono prawo małżeńskie i rodzinne, spadkowe, rzeczowe i prawo zobowiązań. W tych płaszczyznach, dziś gałęziach prawa, były i są także dzisiaj ugruntowane zasady. Prawo karne odzwierciedla się głównie poprzez przestępstwa

i kary, które mogą być za te czyny przestępne, postępowanie (zachowania) szkodliwe dla władzy i stanowego społeczeństwa, wymierzane. Zasadą jest, że liczba tych przestępstw stale rośnie. Czyny zabronione, zbrodnie i występki usystematyzowano, tworząc osiemnaście grup rodzajowych. Jednak kryteria zaliczenia czynu zabronionego do jednej z grup nie są ostre i jednoznaczne. Może i w tej materii dałoby się ustalić pewne zasady?

Wyodrębnienie i nazwanie zasad z uwzględnieniem ich hierarchii, także w zakresie prawa sądowego, byłoby wyrazem jednolitości spojrzenia na historię ustroju i prawa Polski. Nasze dzieje nie mogą być ujęte w jednym, nawet podstawowym opracowaniu wybitnych uczonych. Historii ustroju i prawa nie można też postrzegać przez jeden tylko pryzmat, którym mogą być fundamentalne zasady ustrojowe, jedna wiara, klasowy czy warstwowy punkt widzenia bądź ideologia jednej orientacji. Obraz instytucji ustrojowych i prawnych dawnej Polski nie może też być arbitralny. Powinien skłaniać do dyskusji i służyć lepszemu zrozumieniu współczesnych instytucji prawnych. Jednak trzeba przyznać, że narodowa historia ustroju i prawa dawnej Polski doczekała się opracowania rzetelnego i głęboko ukorzonego, nowej wizji, którą warto popularyzować.

Piotr Jurek